☞ Abonentów 13,000. ☜

Nr. 11. *Poznań, Niedziela 17-go Marca 1901.* *Rok V.*



Nowy cios!

Oto Nr. 11 z dnia 17-go Marca r. b. z rozkazu król. prokuratoryi został przez tutejszą policyą znowu

skonfiskowany.

Rozchodzi się o artykuł p. tyt. „Pogląd na porozbiorowe dzieje Polski,“ napisany przez profesora Tomasza Siemiradzkiego, w którym to artykule dopatrzyła się prokuratorya pruska karygodnego czynu.

Tym razem podajemy nazwisko autora, gdyż tenże *zezwolił* na wydrukowanie swego nazwiska pod odnośny artykuł.

W miejsce dzisiejszego skonfiskowanego numeru, następny numer będzie tem obfitszy w treść i tem bogatszy w liczne illustracye.

Redakcya „Pracy.“

Właściciel i wydawca: M. Biedermann w Poznaniu. — Redaktor odpowiedz.: Teofil Bestyński w Poznaniu.
Czcionkami drukarni „Pracy“ w Poznaniu. (M. Biedermann) Rycerska 38.

Od Redakcyi.

Bezustanne rewizye, procesy, aresztowania, indagacye, sądowe przesłuchy, konfiskata za konfiskatą i więzienia sypią się jak z rogu obfitości na nasze pismo. Pozostawiając zastosowanie paragrafów prawnych prokuratoryi, zachowujemy to przeświadczenie i tę pociechę wśród strat ponoszonych, żeśmy dotąd zawsze działali w zgodzie z uczuciami naszemi i uczuciami ogółu polskiego narodu.

Dobrze! Niech na nas sypią się kary i wszelkie możliwe przykrości niech konfiskują pismo nasze — społeczeństwo polskie tworzy sobie sąd — niezawiśle od paragrafów pruskiego kodeksu karnego. *Nasz głos nie jest głosem jednostki, lecz głosem tysięcy, głosem całego ogółu polskiego*, protestującego przeciw całemu systemowi, przyjętemu przez hakatę w postępowaniu z Polakami.

„Niczem Sybir, niczem knuty“ pisał ongi nieśmiertelny nasz wieszcz, przestrzegając naród polski przed jednem tylko — przed zatruciem ducha ludu. Tak i my dziś powtarzamy: na nic wysiłki hakatyzmu, na nic więzienia i rewizye, na nic konfiskaty — duch naszego ludu nie jest zatruty i umie rozróżniać już między złem i dobrem. Z dumnie wzniesionem czołem przyjmujemy te ataki, bo w całej polskiej ziemi, jak długa i szeroka, niema człowieka, którzy tych nieprzezwyciężonych trudności, z któremi się borykamy, nie uważał za objaw walki o przynależne naszemu społeczeństwu prawa.

Nasz dzisiejszy numer znowu skonfiskowano! Dobrze! — Ale czy myślicie, panowie hakatyści, że jest choć jeden czytelnik naszego pisma, któryby zamiast numeru, otrzymawszy zawiadomienie o konfiskacie, nie wstrząsnął się cały i nie zadumał się głęboko nad całą niedolą naszego położenia? — aby nie uczuł łzy palącej pod powieką i nie odniósł wrażenia takiego, jakby mu jego serdecznego, a dalekiego przyjaciela ktoś zranił?

Czy myślicie, że te dziesiątki tysięcy rodzin, dla których „Praca“ jest może jedynym pokarmem duchowym, nie współczuły głęboko naszemu losowi? Czy ta *powtórna* konfiskata nie pobudziła tysięcy do zastanowienia się nad naszem położeniem politycznem głębiej, niż by go pobudzić mogły całe tomy? *Konfiskaty te — otwierają oczy tysiącom* i wywołują właśnie to, czemu kodeks prasowy podług brzmienia swego zapobiedz usiłuje....

Tak jest, panowie hakatyści! W chwili, gdy my się tu borykamy ze wszystkiemi paragrafami kodeksu prasowego, *tysiące serc szle ku nam ciche, a wymowne wyrazy współczucia, zachęty, ubolewania i protestu!*

Dwóch redaktorów odpowiedzialnych naszych w więzieniu, numer znów skonfiskowany, manuskrypty i listy znów pozabierane, wydawca pisma ze snu budzony rozkazem rewizyi i przesłuchów, redaktor naczelny wydalony z granic państwa pruskiego! — oto wielemówiące fakty, towarzyszące naszemu wydawnictwu.

A jednak my z posterunku nie zejdziemy. „Praca“ zahartowała się już w ogniu tych przejść i odradza się jak feniks, po każdym ciosie, który spada na nią, jeszcze silniejsza, jeszcze bardziej popularna, tem serdeczniej witana, popierana przez wszystkie warstwy i w każdym domu polskim przyjmowana z radością. —

Bo serca polskie znają co ucisk i krzywda, co smutek i walka z silniejszym, co borykanie się w imię idei. Te serca polskie są podporą *„Pracy“* — to jej niewidzialni protektorowie, jej opiekuni. One czują, że im więcej gromów pada na nasze pismo, tem bardziej je trzeba popierać i zjednywać mu zwolenników.

Niechajże więc i te przejścia bolesne, które dziś przebywa nasze pismo, będą podnietą dla wszystkich naszych przyjaciół do tem energiczniejszego zjednywania nam zwolenników i nowych abonentów.

Niech każdy z Was, czytelnicy, pamięta, że ile głośnych a szczerych wyrazów protestu z naszej strony przeciwko krzywdom społeczeństwu się dziejącym, tyle klęsk *„Pracę“* spotyka, a ta myśl niech będzie dla Was czytelnicy przypomnieniem, że trzeba *działać, że nie dość przeczytać pięknie napisany artykuł i powiedzieć sobie: „jest racya“, — ale trzeba iść między znajomych,* trzeba z nimi sprawy żywotne omawiać, trzeba w społeczeństwie całem zyskiwać punkt oparcia dla tej Wam duszą oddanej „Pracy.“

Policya i rząd pruski już zrozumiały, że *„Praca“* daje ogółowi polskiemu zastosowany do położenia program polityczny i że konsekwentnie go przeprowadza: niechaj czytelnicy też o tem pamiętają i wiedzą o tem, że wzrastający wpływ „Pracy“ — to jeden z pojawów posuwania się naprzód całego społeczeństwa po wytkniętej drodze. Droga to ciernista, a horyzont dla naszego narodu gęstemi chmurami powleczony, ale ta droga prostą i niezawodną, a przez chmury znikome zajaśnieje świt jasny...

Czytelnicy wiedzą, że jednym z punktów tego naszego programu jest: *w górę serca, w górę duchy!* — niechaj więc z pełną energią i siłą działają każdy w swoim zakresie!

Pókiśmy żywi, nadziei nam tracić nie wolno, a na wszystko, co nas spotyka, powinniśmy odpowiadać dając dowody naszej żywotności:

Nie zginęliśmy i nie zginiemy!

Redakcya „Pracy“.

Już można odnowić przedpłatę na poczcie!

Niniejszą kartkę prosimy odciąć i podać znajomemu z zachętą do prenumeraty.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das beg. Vierteljahr die in Posen erscheinende Wochenschrift

„P R A C A“

(Abtheilung II. t. poln. Nr. 103 der Zeitungspreisliste)

für 1,25 Mark.

(Imię i nazwisko): ....

(Mieszkanie): ....

Obige 1,25 M, erhalten zu haben bescheinigt

.........., den ....

Kaiserl. Post ....

Prosimy odciąć.

Niniejszą kartkę prosimy odciąć i podać znajomemu z zachętą do prenumeraty.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das beg. Vierteljahr die in Posen erscheinende Wochenschrift

„P R A C A”

(Abtheilung II. t. poln. Nr. 103 der Zeitungspreisliste)

für 1,25 M.

(Imię i nazwisko): ....

(Mieszkanie): ....

Obige 1,25 M. erhalten zu haben, bescheinigt

.........., den ....

Kaiserl. Post ....

Niniejszą kartkę prosimy odciąć i podać znajomemu z zachętą do prenumeraty.

Unterzeichneter abonnirt hiermit bei dem Kaiserl. Postamt für das beg. Vierteljahr die in Posen erscheinende Wochenschrift

„Czytelnia Polska“

(Abtheilung II. t. poln. 14)

für 60 Pfennige.

(Imię i nazwisko): ....

(Mieszkanie): ....

Obige 60 Pfg. erhalten zu haben bescheinigt

.........., den ....

Kaiserl. Post ....



A. Fiedler, x. Poznań.

Św. Józef.